

# Zełenski chce zapytać Ukraińców o legalizację marihuany

17 października 2020

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zamierza poznać opinię Ukraińców na temat legalizacji marihuany do celów medycznych, aby zakończyć omawianą od dawna kwestię – poinformowała w piątek służba prasowa głowy państwa.

Kancelaria Zełenskiego zwróciła uwagę na fakt, że z roku na rok pojawia się coraz więcej sporów politycznych, programów telewizyjnych i publikacji na temat wykorzystania konopi indyjskich do celów medycznych. Pojawiły się też próby zarejestrowania odpowiednich ustaw w Radzie Najwyższej, co mogłoby upowszechnić praktykę stosowania leków na bazie konopi w kraju.

Argumenty zwolenników tego pomysłu są dobrze znane: konopie indyjskie bez działania narkotycznego mogą być stosowane jako skuteczny i łagodny środek przeciwbólowy. Znane są również argumenty przeciwników tego pomysłu: twierdzą oni, że pod postacią preparatów medycznych mogą być również rozprowadzane środki odurzające – zaznaczyła kancelaria prezydenta.

„Uważamy za niesprawiedliwe pozostawienie rozwiązania tej kwestii tylko politykom. Bez jasno wyrażonej opinii ludzi, ta dyskusja może trwać jeszcze wiele lat, nie dochodząc do poziomu podjęcia decyzji (...). Podkreślamy: mówimy tylko o lekach o charakterze medycznym, które są niezbędne dla osób doświadczających silnych regularnych bólów, skrajnych stanów lękowych i depresyjnych, zespołu stresu pourazowego, w tym po pobycie na froncie” – wyjaśniono w komunikacie.

Celem sondażu inicjowanego przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w dniu wyborów samorządowych jest zalegalizowanie

narkotyków w kraju, na „zlecenie” karteli narkotykowych – twierdzi liderka opozycyjnej ukraińskiej partii Batkiwszczyna Julia Tymoszenko. „Wszystkie te kwestie zostały już wyjaśnione i określone w społeczeństwie. Ale cały ten szum, wszystkie te preteksty informacyjne i sondaże w dniu wyborów są organizowane ze względu na jedno, a mianowicie kwestię legalizacji narkotyków na Ukrainie. Nie chcę teraz dzielić narkotyków na lekkie i twarde, narkotyk to narkotyk” – powiedziała Tymoszenko na briefingu w piątek, transmitowanym na jej facebookowym profilu.

Jej zdaniem kwestia legalizacji marihuany medycznej świadczy o początku planu, w którym Ukraina w Europie stanie się centrum handlu narkotykami i działalności karteli narkotykowych. Tymoszenko uważa, że sondaż został zorganizowany właśnie na zlecenie karteli narkotykowych, a następnie rząd zamierza uchwalić ustawę o legalizacji narkotyków, w szczególności marihuany. „Równolegle z takim sondażem w sprawie legalizacji narkotyków, a konkretnie marihuany, zostaje wydany dekret (prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego – red.) o przekazaniu 2 mln hektarów ziemi państwowej z rezerw państwowych, które gwarantowały państwu bezpieczeństwo żywnościowe na poziomie lokalnym, gdzie kupujący zostali już wcześniej ustaleniu. A teraz w zestawie, jak rozumiem, te 2 miliony hektarów złotych czarnoziemów zostanie przeznaczonych pod uprawę marihuany, a wszystko to zostanie zrobione w oparciu o międzynarodowe struktury narkotykowe” – powiedziała Tymoszenko.

Jak dodała, jeden taki sondaż „według skromnych szacunków” będzie kosztować ponad 150 mln hrywien (5,2 mln dolarów). Tymoszenko wezwała Zełenskiego do publicznego przyznania, kto go sponsoruje.

Tymoszenko podkreśliła, że sondaż jest nielegalny oraz antykonstytucyjny. Jak dodała, jej partia Batkiwszczyna zamierza wystąpić do Centralnej Komisji Wyborczej o wyjaśnienie, czy głosowanie w dniu wyborów powinno być

zabronione. Była premier zaapeluje do wszystkich sił politycznych w parlamencie z propozycją przyjęcia 20 października w Radzie Najwyższej Ukrainy uchwały zakazującej przeprowadzania sondaży podczas wyborów. Tymoszenko wezwała również Ukraińców, aby nie brali udziału w sondażu w trakcie głosowania w wyborach samorządowych.

Zełenski zainicjował przeprowadzenie powszechnego sondaż na ważne dla kraju tematy w dniu wyborów samorządowych 25 października. W przeciwieństwie do referendum wyniki sondażu nie będą miały mocy prawnej i mają charakter doradczy. Prezydent Ukrainy powiedział w środę, że pierwsze z pięciu pytań będzie dotyczyło wprowadzenia wyroków dożywocia dla winnych korupcji na szczególnie dużą skalę. W czwartek Zełenski ujawnił drugie z pięciu pytań – czy Pan/Pani popiera utworzenie wolnej strefy ekonomicznej w Donbasie. Z kolei w piątek Zełenski poinformował, że Ukraińcy zostaną również zapytani, czy opowiadają się za zmniejszeniem liczby posłów w Radzie Najwyższej do 300, o legalizację marihuany medycznej oraz czy uznają za konieczne podniesienie na poziomie międzynarodowym kwestii korzystania z gwarancji bezpieczeństwa określonych w Memorandum Budapesztańskim.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)